

Agnieszka Domejko

Walenty Majdański - apostoł Eucharystii

Studia nad Rodziną 8/2 (15), 145-152

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Agnieszka DOWEJKO

WALENTY MAJDAŃSKI – APOSTOŁ EUCHARYSTII

Walenty Majdański (1899-1972) był wybitnym katolickim pisarzem, publicystą, pedagogiem, a zarazem uczonym-samoukiem, oddanym całym sercem sprawie małżeństwa i rodziny oraz kwestii wychowania dzieci i młodzieży.

W swoich publikacjach zachęcał do pracy nad sobą, do świadomego kroczenia drogą do świętości, do przemieniania świata na „świat dzieci Bożych”. Troszczył się o szczęśliwą przyszłość narodu polskiego, którą zapewnia poszanowanie zasad etyczno-moralnych w małżeństwie i rodzinie. Przejawiał ogromne zainteresowanie zagadnieniami demografii. W swoich pracach wzywał, aby nie bać się świętości, nawoływał, by ludzie żyjący Ewangelią, będący w bliskiej relacji z Panem Bogiem nie bali się wyjść na ulicę, by świętość „wyszła” poza mury klasztorów i seminariów¹. Pisał: „świat katolicki na tym najwięcej traci, że nie kultywował heroizmu świętości w życiu świeckim, wśród sfer decydujących, na miarę właściwą, że nie śmiał zbudować życia ludzi rodzinnych jako świata praktykującego konsekwentnie chrześcijaństwo”².

Zdaniem Autora kultywowanie życia wewnętrznego oderwanego od jednoczesnego czynnego przemieniania świata, nie było wystarczającym elementem wprowadzania Królestwa Bożego na ziemi³. „Święci to Ci, którzy weszli do chwały niebieskiej, a nam pielgrzymującym na tej ziemi wskazują drogę, która ich zawiadła do nieba. Jest to droga świętości. Można się uświęcić nie tylko w zakonie, ale i w świecie – przy pracy domowej, w fabryce, w urzędzie, na roli – byle zachować przykazania Boże i wciąż czerpać Łaskę z Serca Jezusowego, zwłaszcza przez sakramenty święte”⁴.

W. Majdański był człowiekiem głęboko religijnym. Siły i natchnienie do swojej trudnej posługi kształtowania sumień polskich domów czerpał – obok studium naukowego – z umiłowania Eucharystii. Codziennie uczest-

¹ W. Majdański, *Giganci*, Warszawa 1937, s. 23-25.

² Tamże, s. 41.

³ Tamże, s. 160.

⁴ W. Majdański, *Listy z Niepokalanowa*, Listopad 1969, mps.

niczył we Mszy świętej i przyjmował Komunię świętą⁵. Był świadomy wielkości daru Jezusa Eucharystycznego. Wielokrotnie w swoich artykułach i notatkach powracał do tematu Eucharystii, do czerpania siły i mocy do kroczenia drogą ku świętości poprzez osobiste spotkania z Jezusem ukrytym w Najświętszym Sakramencie. Młodzieży i dorosłym przedstawiał Eucharystię jako szkołę przyjaźni z Jezusem.

W roku 1930 W. Majdański został zaproszony na ogólnodiecezjalny Kongres Eucharystyczny z udziałem kardynała Augusta Hlonda w Diecezji Włocławskiej do wygłoszenia referatu „Rola Eucharystii w życiu młodzieży”, a 9 maja 1934 roku podczas ogólnodiecezjalnego Kongresu Eucharystycznego Młodzieży Katolickich Stowarzyszeń w Sieradzu do wygłoszenia prelekcji „O roli religii w życiu młodzieży”⁶.

Z jego nauki o Eucharystii można wydobyć pewne charakterystyczne elementy.

Eucharystia – chleb powszedni ludzi jutra

Bóg, który jest Twórcą życia wewnętrznego, zaprasza człowieka do współdziałania z Sobą, jednak decyzja o podjęciu owej współpracy człowieka z Bogiem leży po stronie człowieka⁷.

Dojrzałością duchową nazywał umiejętność uświadomienia sobie obecności Bożej, obecności świata nadprzyrodzonego, tak jak ze światem materialnym⁸. Osobowość człowieka wzrasta wraz z jego rosnącym życiem wewnętrznym, które jest uzależnione od relacji z Jezusem Chrystusem i światem nadprzyrodzonym. Im bardziej człowiek angażuje się w relację z Bogiem, tym bardziej wpływa dobroczynnie przez życzliwość i modlitwę na bliźnich⁹. Eucharystia jest „środkiem zaradczym uwalniającym nas od grzechów powszednich i zachowującym od grzechów śmiertelnych” (KKK 1436). W Ciele Pańskim dokonuje się wzmocnienie sił „wewnętrznego człowieka”. Za pośrednictwem Eucharystii, osoby i wspólnoty uczą się odnajdywać Boski sens swego ludzkiego życia. W ten sposób Eucharystia, źródło i szczyt życia Kościoła, staje się w sposób obiektywny sakramentem

⁵ Por. K. T. Majdańska, Walenty Majdański, Encyklopedia „Białych Płam”, t. XI, red. A. Winiarczyk i zespół, Radom 2003, s. 226.

⁶ Por. E. Myczka, Życie i działalność Walentego Majdańskiego, w: Księga pamiątkowa 50-lecia pracy publicystycznej Walentego Majdańskiego, Niepokalanów 1970, s. 125, mps.

⁷ S. Urbański, Teologia życia mistycznego, Warszawa 1999, s. 47.

⁸ Por. W. Majdański, Myśli do rekolekcji dla wyższych klas licealnych o prawdziwej dojrzałości życiowej licealisty, mps, cz. II, s. 9.

⁹ Por. W. Majdański, Notatki, rozdz. V, s. 9, mps, (Archiwum Niepokalanów).

przedziwnego zjednoczenia z Bogiem, do którego wezwany jest w chrzcie św. każdy wierzący¹⁰.

W. Majdański posługiwał się obrazowymi porównaniami, które pozwalały na łatwiejsze przyswojenie treści. Mówiąc o Eucharystii porównywał Jej siłę z siłą atomu: „Jeżeli w maleńkim atomie są takie ogromne siły, to cóż dopiero w Komunii Świętej! Przecież w Komunii jest sam Bóg, który stworzył energie atomowe! Wprowadzaj więc do swej duszy energie atomowe, a nawet coś więcej niż energie atomowe, bo samego Boga!”¹¹.

W swoich licznych artykułach, zwracając się przede wszystkim do małżonków wskazywał warunki rozwoju ich małżeństwa i rodziny. Zaproponował czytelnikom „Regulamin rodziny katolickiej”. W poszczególnych punktach tego „Regulaminu” znalazła się: modlitwa, codzienny rodzinny rachunek sumienia, Msza Święta i częsta Komunia Święta¹². Autor podkreślił zbawienny wpływ spotkania z Jezusem Eucharystycznym: „Otóż w Komunii Świętej sam Bóg wstępuje do duszy i ciała męża i żony. Boska Krew wlewa się wtedy do krwi męża i żony. Dlatego sam Bóg może przez nich działać. Bo Bóg chce, aby ubodzy małżonkowie zbliżali się jak najbardziej do Pana Jezusa. I żeby z Tym Jezusem, gdy Go mają w duszy i w swej krwi, by z Nim współpracowali, a raczej by Mu pozwalali, by Jezus wypowiadał się sam przez męża i żonę”¹³.

Warunkiem rozwoju jest konieczność podjęcia życia wewnętrznego, świadomej relacji z Panem Bogiem. Obowiązek modlitwy, uczestnictwa we Mszy Świętej i przyjmowania Komunii Świętej – jak pisze autor – wynika z prawa Pana Boga do czci, jaką winno oddawać stworzenie Stwórcy¹⁴. Pełną cześć oddajemy przez modlitwę, która jest wzniesieniem ducha ku Bogu oraz przez dobre czyny. Chrystus polecił również przyjmować Ciało i Krew swoją w Przenajświętszym Sakramencie mówiąc: „To czyńcie na moją pamiątkę” (Łk 22,14). Wynika stąd jasno, że kto się nie modli, nie uczestniczy we Mszy świętej, która jest powtórzeniem Ostatniej Wieczerzy i nie przyjmuje Komunii świętej, ten nie spełnia poleceń Zbawiciela, a tym samym grzeszy¹⁵. „Chrześcijanin powinien jak najczęściej wznosić ducha ku Bogu, modlić się słowem i czynem, łączyć się z Jezusem w Komunii Sakramentalnej i komunii duchowej, oraz wzywać przyczyny Niepokalanej i świętych,

¹⁰ S. Urbański, *Mistyka przyszłością człowieka trzeciego tysiąclecia*, „Ateneum Kapłańskie” 2000, T. 134, z. 545, s. 6-18.

¹¹ W. Majdański, *Moje energie atomowe*, Bogdan S. [pseud.], „Rycerz Niepokalanej” 1947 marzec, s. 45-46.

¹² W. Majdański, *Regulamin rodziny katolickiej*, K.W. [pseud.], „Kółko Różańcowe” 40 (1949), nr 9, s. 268-269.

¹³ W. Majdański, *Chrystus wśród ubogich*, „Rycerz Niepokalanej” 1947, wrzesień.

¹⁴ Por. W. Majdański, *Obowiązek modlitwy*, s. 3, mps.

¹⁵ Por. tamże.

chwalić Boga, dziękować za łaski, przepraszać za winy, składać z ufnością prośby tak, jak to czyni dziecko wobec kochającego Ojca. Przy takiej modlitwie sama myśl o przymusie zanika. Modlitwa staje się dla nas tak konieczna jak posiłek dla ciała, a jednocześnie źródłem mocy i radości, z którego czerpiemy siły do sprostanania obowiązkom i godności chrześcijan¹⁶.

W 1947 roku W. Majdański pisał o konieczności kształtowania u małżonków umiejętności świadomej wewnętrznej współpracy z Bogiem. Współpraca ta – zdaniem Autora – jest konieczna do wyrobienia w sobie właściwej postawy wobec ludzkiego życia, wobec współmałżonka, do wyrobienia w sobie kultury panowania nad sobą¹⁷. Rezygnacja z podjęcia tej współpracy powoduje w życiu małżeńskim trojaki trudności: na płaszczyźnie współżycia małżeńskiego, regulacji poczęć i wychowania dzieci¹⁸. Dzięki Eucharystii i łasce z Niej płynącej, małżonkowie są zdolni do przyjmowania ofiary i krzyża w przewyciężaniu wspomnianych trudności, ze względu na miłość do Zbawiciela. „Po prostu od starań małżonków o wzrost ich przyjaźni z Panem Jezusem zależy ta ich chęć brania na siebie krzyża dla Pana Jezusa, dla Jego chwały. I przede wszystkim przez chętnie branie krzyża małżeńskiego i rodzicielskiego – dla Pana Jezusa – możecie zbudować ze swych rodzin kawałek nieba na ziemi¹⁹”.

Taka więc opiera się na bezinteresownym darze z siebie samego, co jest możliwe tylko przez zjednoczenie się z Chrystusem, który stał się dla nas bezinteresownym darem, ofiarowując Siebie samego na krzyżu. Eucharystia czyni małżonków uczestnikami tej właśnie miłości objawionej na krzyżu. Jest to nowy i ostateczny poziom miłości, do której jest wezwany człowiek jako osoba i jako członek wspólnoty; poza tym wymiarem człowiek nie potrafi w pełni odnaleźć siebie samego (por. Konstytucja *Gaudium et spes* 24).

Małżonkom, którzy podjęli decyzję realizacji wskazań Kościoła, dotyczących regulacji poczęć, Autor daje wskazówki, w jaki sposób to zadanie wypełnić, zaznaczając, iż Bóg najlepiej zna możliwości natury ludzkiej. Bóg stworzył naturę męzczyzny i kobiety, i powołał ich do małżeństwa. W. Majdański wielokrotnie w swoich pracach podkreślał, iż nic tak nie ujarzmia ujemnych tendencji rozwojowych ludzkiej natury, a z drugiej strony nic tak skutecznie nie broni i nie rozwija tendencji pozytywnych tej natury, jak intensywne przyjaźń z Bogiem²⁰. Dzięki częstej Komunii świętej w małżon-

¹⁶ Tamże.

¹⁷ Por. W. Majdański, *Polska kwitnąca dziećmi*, dz. cyt., s. 140.

¹⁸ Por. W. Majdański, *Jak w naszych czasach prowadzić małżeństwo szczęśliwie*, 1960, s. 11, mps.

¹⁹ Por. W. Majdański, *Materiał na pasterski list – Studium dla małżeństw 1967*, s. 42-43, mps.

²⁰ Por. tamże, s. 135.

kach wzrasta kultura wstrzemięźliwości²¹, której celem jest zbliżenie się do Boga²². To właśnie z Komunii świętej małżonkowie czerpią moc i siłę do uszlachetnienia swej natury.

Bez życia sakramentalnego mąż i żona nie zdobędą kultury powściągliwości²³. W. Majdański radzi, aby małżonkowie przed dniem abstynencji omówili wspólnie swoje działanie, by ułatwiać powściągliwość. Swoje wyzreczenie powinni ofiarować Panu Bogu w wieczornej modlitwie i uczestniczyć w wieczornej Mszy świętej przyjmując w tej intencji Komunię świętą²⁴. Oczywiście, podkreśla autor, wstrzemięźliwość nie może być uprawiana jako sztuka dla sztuki. Celem wstrzemięźliwości jest zbliżenie się do Boga. Jej realizacja możliwa jest tylko w połączeniu z głębszym życiem religijnym obojga małżonków²⁵.

Małżonkowie winni być otwarci na dar życia. Znając wielorakie trudności małżonków w tej dziedzinie W. Majdański uprzytamnia im, iż tajemnica szczęścia rodziców leży w miłości do ich dzieci, w bezgranicznym poświęceniu się dla nich²⁶. Wielokrotnie autor podkreślał, że zmagania w omawianej tu dziedzinie to ciężka praca osobista i wspólnotowa współmałżonków, przynosząca jednak owoc, jakim jest wspólne uświęcenie²⁷. Pisał, że małżeństwo, to szkoła wielkiej przemiany osobistej charakterów małżonków. Mąż i żona tym lepsze wyniki mają w tej szkole, im bardziej się czują dziećmi Boga, bo to usposabia ich najbardziej do właściwej przemiany²⁸. Bliska relacja męża i żony z Bogiem daje gwarancję – jak pisze autor – że oboje małżonkowie będą mieli siły do podjęcia wysiłków związanych z realizacją zadań odpowiedzialnego rodzicielstwa, zwłaszcza w trudnych chwilach²⁹. Apeluje do małżonków – gdy rozpoznają, iż zostali rodzicami – aby przed Najświętszym Sakramentem ofiarowali swe dziecko Sercu Jezusa i Maryi³⁰. Matka przez częstą Komunię świętą w intencji dziecka – pisze autor – wychowuje już wówczas to dziecko w przyjaźni dla Chrystusa³¹.

²¹ Por. W. Majdański, *Do małżeństw katolickich. Na trzech setlecie obrania Matki Bożej Królową Polski*, s. 5, mps.

²² Por. tamże.

²³ Por. tamże.

²⁴ Por. W. Majdański, *Materiał na pasterski list*, dz. cyt., s. 63.

²⁵ Por. W. Majdański, *Nowe perspektywy życia małżeńskiego*, Tadeusz Mielcarek [pseud.], „Homo Dei” 1950, nr 19, s. 123.

²⁶ Por. W. Majdański, *Kultura regulacji potomstwa*, s. 15, mps.

²⁷ Por. W. Majdański, *Materiał na pasterski list*, dz. cyt., s. 44.

²⁸ Por. tamże, s. 29.

²⁹ Por. tamże, s. 59.

³⁰ Por. W. Majdański, *Do małżeństw katolickich*, dz. cyt., s. 4.

³¹ Por. W. Majdański, *Materiał na pasterski list*, dz. cyt., s. 119.

Zatem z niewidzialnym jeszcze dzieckiem rodzice powinni – zdaniem autora – łączyć się na płaszczyźnie nadprzyrodzonej. Przyjaźń – która przez autora jest używana jako synonim miłości do dzieci poczętych sprawia, że małżonkowie widzą w każdym swym dziecku już od poczęcia dziecko Boże. Nadprzyrodzona przyjaźń ojca dla matki w okresie jej brzemienności, jego modlitwy z dziećmi i przyjmowane wspólnie z dziećmi sakramenty święte w intencji nowego potomka i matki, powinny uświadomić ojcu i dzieciom, że każdy człowiek rodzi się dla nieba, oraz, że – biologiczny aspekt rozrodczości ludzkiej łączy się z aspektem nadprzyrodzonym³².

Eucharystia szkołą wychowania do pełni człowieczeństwa

Eucharystia jest wielką Bożą pedagogią na czas ziemskiego życia człowieka, pedagogią, która ma pomagać człowiekowi wchodzić coraz głębiej w tajemnicę bliskości obcowania z Jezusem i całą Trójcą Świętą³³. Doskonale rozumiał to W. Majdański, który był gorącym zwolennikiem częstych Komunii świętych. Ten, kto przyjmuje Jezusa Eucharystycznego – pisał – nie jest samotny. Trójca Święta przebywa w jego duszy i uzdalnia go do podjęcia wysiłku samowychowania. To Bóg daje łaskę do wyrabiania w sobie postawy moralnej. Trójca Święta jest pedagogiem samowychowania³⁴. Wiedział doskonale, że Komunia święta jest nie tyle nagrodą za cnotę, jak mówili janseniści, ale lekarstwem dla uleczenia błędów i słabości człowieka. Najwyższy czas – pisał – by genialne wskazania pedagogiczne św. Piusa X o Komunii świętej dla kilkuletnich dzieci wykorzystać do codziennego odżywiania najmłodszych Eucharystią³⁵. Omawiając zadania pedagogiczne stojące przed rodzicami odnoszące się do życia nadprzyrodzonego – autor pisał – „Wyobraźnię dziecka zapładniają [rodzice] obecnością Boga w każdym miejscu i – w jego sercu; czynią to również z obecnością Anioła Stróża. Przyuczenie do modlitwy nie tylko wspólnej wieczornej, pacierza, ale niezależnie od pory dnia i nocy – przyzwyczajają dziecko do nawiązywania każdej chwili kontaktu z Bogiem, z Maryją, z Aniołem Stróżem, wprowadza córeczkę od zarania życia w towarzystwo tych Osób, dzięki czemu oswabada ją od poczucia osamotnienia i wyposaża ją już wtedy w sytuacjach moralnych w poczucie potęgi. Nigdy nie jest sama, gdy pozostaje bez ludzi. Nigdy nie jest bez Boga i całego świata nadprzyrodzonego, bez jego pomocy, gdy jest w masie ludzkiej. Ta przyjaźń ze światem nadnatyry, to wstęp do

³² Tamże.

³³ Por. M.-D. Philippe, Pragnę. Rozważania o Mądrości Krzyża, Poznań 1999, s. 92.

³⁴ Por. W. Majdański, Polska kwitnąca dziećmi, dz. cyt., s. 139.

³⁵ Tamże.

wprowadzenia jej w świat nieograniczonej w przyszłości niezależności od modelu postępowania, z jakim się spotyka poza domem, w świat nieograniczonych dla niej możliwości rozwojowych, które z czasem ujmie jej świadomość w dewizę świętej z Avila: «Teresa z Chrystusem może wszystko». Przyjaźni te finalizują w ciągu tych pierwszych lat 6-ciu, gdy dziewczynka spotka się konkretnie z Chrystusem w Komunii Świętej i to – codziennie³⁶.

Walenty Majdański w Eucharystii widział najpewniejszy środek dla prawidłowego rozwoju do pełni człowieczeństwa dzieci i młodzieży. Pisał, iż Komunia święta jest fundamentalnym środkiem społecznym i cywilizacyjnym wnętrza człowieka – to chleb powszedni ludzi jutra³⁷.

Wielokrotnie zwracał się do młodzieży wzywając do wyrabiania cnoty męstwa w wyznawaniu czci dla Jezusa Eucharystycznego: „Trudne jest osamotnienie, gdy człowiek chce się skupić w Kościele wśród gromady – sam na sam z Bogiem i swoimi myślami. Trzeba się umieć uwolnić od tyranii opinii publicznej, tak gdzie ona nas krępuje w drodze do prawdziwej dojrzałości na życie doczesne i wieczne³⁸. Zachęcał do spędzania czasu na modlitwie wewnętrznej u stóp Jezusa ukrytego w Tabernakulum. „Proponuję porozmawiać o sobie o tym wszystkim z Panem Jezusem. Porozmawiać niezależnie od tego, ilu zostanie w Kościele i ilu będzie tak rozmawiało. Ilu w tym celu podejdziesz o wiele bliżej na tę rozmowę do Tabernakulum. Nie moje słowa tu najważniejsze, ale Twoja osobista rozmowa z Panem Jezusem. Kontakty z samym Bogiem. Żadne kontakty z księdzem nie umywają się do nich³⁹”.

Wielokrotnie przekonywał rodziców, że silna wola u dziecka, hart ducha może być skutecznie wyrabiana jedynie poprzez bliską jego przyjaźń z Jezusem Eucharystycznym. Inaczej nic nie uratuje dziecka od niedorozwoju moralnego⁴⁰.

W. Majdański doskonale rozumiał słowa Pana Jezusa „Kto mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie” (J 6,57) i dlatego gorąco namawiał do częstego przystępowania do Stołu Pańskiego. Wiedział bowiem, iż Eucharystia jest bardzo ważnym środkiem zabezpieczającym czystość serca od wszelkich grzechów, a szczególnie od grzechów zmysłowych⁴¹. Dzięki mocy Chleba Eucharystycznego można przewycięzać przeszkody stojące na drodze do realizacji powołania do świętości. W jednym z artykułów, pisanych w la-

³⁶ Por. W. Majdański, Problem wychowania dziewcząt, „Ateneum Kapłańskie” 1958, R. 50, T. 57, s. 424.

³⁷ Por. W. Majdański, Giganci, dz. cyt., s. 174.

³⁸ Por. W. Majdański, Myśli do rekolekcji, dz. cyt. s. 23-24.

³⁹ Tamże, s. 25.

⁴⁰ Por. W. Majdański, Materiał na pasterski list, dz. cyt., s. 71.

⁴¹ Por. W. Majdański, Życie w czystości, s. 37, mps.

tach stalinowskich, odważnie zachęcał młodzież do czuwania przed Najświętszym Sakramentem podczas nocy sylwestrowej na znak sprzeciwu wobec hucznych balów, na których zagrożone jest moralne działanie polskiej młodzieży⁴².

Poprzez miłość, z jaką W. Majdański czcił Jezusa Eucharystycznego realizował charyzmat wychowawcy i nauczyciela pokoleń Polaków. Głębokie życie wewnętrzne, jakie prowadził, jego „ciche spotkania z Panem Bogiem”⁴³ były źródłem sił potrzebnych do głoszenia prawdy o zamyśle Boga względem małżeństwa i rodziny i krzewienia miłości do Najświętszego Sakramentu w tamtej trudnej rzeczywistości.

Agnieszka Dowejko: Walenty Majdański, Apostle of the Eucharist

Walenty Majdański (1899-1972) was a prominent Catholic writer, publicist, pedagogue and at the same time a self-made scholar, who dedicated himself to the cause of marriage and the family and the question of educating children and young people. One of the main subjects he was concerned with was the Eucharist and its impact on the lives of Christians.

The author encouraged his readers to enter into personal relationship with the Eucharistic Jesus, to spend time on inward prayer at the feet of Jesus hidden in the Tabernacle. He stressed the fact that it is through encounters with Jesus in the Holy Sacrament that a Christian draws power and energy needed to walk in the path leading to sanctity. He depicted the Eucharist as a school of friendship with Jesus. The Eucharist was called by him the “daily bread of the people of the future”. He drew attention to the transforming effect of the Eucharist on the lives of people of all states.

When writing about the Eucharist as a school of education to the fullness of humanity, he pointed out the presence of a soul in the Holy Trinity as a presence which makes man able to undertake the effort of self-education. W. Majdański was an ardent advocate of frequent encounters with the Eucharistic Jesus.

⁴² W. Majdański, *W Płomieniach Najświętszego Sakramentu*, mps.

⁴³ Bp W. Pluta, *Przemówienie*, w: *Księga pamiątkowa 50-lecia pracy publicystycznej Walentego Majdańskiego*, dz. cyt., s. 114.